

Wereszycki, Henryk

"The Cambridge History of Poland :
from Augustus II to Piłsudski
(1697-1935)" ed. by W. F. Reddawy [et
al.], Cambridge 1941 : [recenzja]

Przegląd Historyczny Zeszyt dodatkowy, 418-419

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

The Cambridge History of Poland. From Augustus II to Pilsudski (1697 — 1935). Edited by W. F. REDDAWAY, J. H. PENSON, O. HALECKI, R. DYBOSKI. Cambridge 1941 str. 630 + XVI.

Jest to drugi tom zbiorowej historii Polski, przygotowywanej w ostatnich latach przed wybuchem wojny; tom pierwszy nie ukazał się. Rzecz była pomyślana w ten sposób, aby połowę mniej więcej tekstu opracowali uczeni polscy, a połowę angielscy. Jeśli idzie o autorów polskich, komitet redakcyjny był w położeniu bardzo łatwym i mógł zaprosić do współpracy najwybitniejszych specjalistów. Tak więc dwa pierwsze rozdziały poświęcone historii politycznej w epoce saskiej napisał prof. W. KONOPCZYŃSKI, dzieje ustroju w okresie poprzedzającym rozbiory prof. P. SKWARCZYŃSKI, okres stanisławowski prof. B. DEMBIŃSKI, powstanie kościuszkowskie gen. M. KUKIEL. Dzieje literatury polskiej w XVIII w. prof. W. BOROWY a sztuki tego wieku prof. WL. TATARKIEWICZ. Polski wysiłek zbrojny w okresie napoleońskim znowu gen. Kukiel, a dzieje wewnętrzne polskie w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym prof. M. HANDELSMAN. Powstanie listopadowe opisane zostało przez płk. BR. PAWŁOWSKIEGO. Stosunki w zaborach austriackim i pruskim między 1815 a 1848 prof. J. FELDMAN, dzieje zaś Galicji między 1849 a 1914 prof. ST. ESTREICHER. Wreszcie działania polityczne i wojskowe w czasie Pierwszej Wojny Światowej oraz dzieje literatury sztuki i oświaty po r. 1863 prof. R. DYBOSKI, a walkę o granice między 1919 a 1923 prof. ST. KUTRZEBA.

Nazwiska te mówią za siebie i jasnym jest, że każdy z autorów dawał w skrócie wynik swoich długoletnich studiów na tych zagadnieniach, zasadniczo nie stawiając ani nowych tez, ani też nie przynosząc nowych materiałów. Dlatego też niema właściwie potrzeby omawiania podanych powyżej rozdziałów. Autorzy ci starali się przedstawiać rzecz możliwie zrozumiałe dla cudzoziemców, nie wchodząc w szczegóły interesujące specjalnie Polaków, ani też nie wchodząc w zagadnienia drobnozagwowe sporne w polskiej nauce. Ogólnie trzeba powiedzieć, że te rozdziały pisane przez polskich historyków stoją na wysokim poziomie i poza rozdziałem prof. ST. ESTREICHERA nie wzbudzają zastrzeżeń, naturalnie jeśli się weźmie pod uwagę, że były pisane przed 1939 i dziś są pewnego rodzaju dokumentem historycznym odzwierciedlając poglądy ówczesnej nauki polskiej na ten okres historii naszego narodu. Co do rozdziału prof. ESTREICHERA o Galicji w okresie przed 1914 dziś specjalnie razi jego bezkrytyczne uwielbienie dla wszystkiego bezmała, co się w zaborze austriackim działo w okresie rządów stańczykowskich. Ten okres dziejów polskich w tej dziedzinie w przedstawieniu prof. Estreichera przedstawia się jako sielanka.

Jeśli zatem ogólnie poziom „polskich” rozdziałów jest wyrównany, to rozdziały pisane przez Anglików, względnie Amerykanów są bardzo pod względem poziomu niejednolite. Trzeba więc wymienić te rozdziały. Prof. W. J. ROSE z Londynu, który jest dobrze znany polskim historykom i jest uczniem Uniwersytetu Jagiellońskiego, napisał rozdział o stosunkach społecznych przed rozbiorami, następnie rozdział o zaborze rosyjskim za czasów Aleksandra III i Mikołaja II i rozdział o zaborze pruskim 1850 do 1914. Prof. W. F. REDDAWAY z Cambridge, który ma swój poważny dorobek naukowy jeśli idzie o sprawy polskie z końca XVIII wieku a który ponadto tuż przed wojną wydał panegiryczną rzecz o Pilsudskim po angielsku, dał rozdział o drugim rozbiorze i rozdział o r. 1919. Oczywiście rozdział pierwszy jest lepszy od drugiego, ale i ten drugi jest dobrze ujęty. Bodaj najlepszy rozdział napisany przez Anglika w tej księżce to „Napoleon a Polska” prof. J. HOLLAND ROSE z Cambridge. Natomiast rozdział o kongresie wiedeńskim pióra dr H. MONTGOMERY HYDE jest najslabszą częścią całego tomu. Rozdziały dr A. P. COLEMANA z Columbia (U.S.A.) jeden poświęcony Wielkiej Emigracji, a drugi okresowi panowania Aleksandra II są na średnim poziomie, co nie mogło być niespodzianką, skoro się znało prace tego przyjaciela Polski poświęcone amerykańskim echem powstania styczniowego. Duże znawstwo przedmiotu, jak zawsze, wykazała MONICA GARDNER (Londyn) w swym rozdziale o literaturze romantycznej. Nieco rozczarowania przyniósł nam rozdział prof. B. E. SCHMITTA z Chicago jednego z lepszych znawców dziejów dyplomatycznych okresu Wielkiej Wojny i jej preliminarzów. Rozdział ten traktuje o sprawie polskiej w czasie Pierwszej Wojny Światowej i zasadniczo nic nowego ani co do faktów ani co do oświetlenia nie przynosi, chociaż oczywiście czytelnik od razu zorientuje się, jak znakomicie autor panuje nad przedmiotem. Całkiem dobry jest rozdział o pierwszych latach niepodległości (do 1926 r.) J. H. PENSONA,

natomiast rozdział ostatni lorda KENNETA — znanego w Polsce jako sir HILTON YOUNG — jest dziwnie brzmiącą w r. 1940, kiedy był pisany, prawie zupełnie bezkrytyczną apologią Piłsudskiego i jego rządów. Oczywiście lord KENNET miał możliwość zdobycia innych informacji o rządach Piłsudskiego, które jak wiemy nigdy nie cieszyły się dobrą prasą w Anglii, ale zdaje się zauważył tu autorytet głównego redaktora prof. REDDAWAY, który najprawdopodobniej inspirował niefachowego historyka zgodnie ze swymi zdecydowanymi sympatiami.

Oczywiście całość tej pracy zbiorowej nie jest wydarzeniem naukowym, natomiast ma ogromne znaczenie propagandowe, ponieważ ukazała się w okresie, kiedy Polska była w Anglii najbardziej popularna i kiedy zaciekała najszerze rzesze inteligencji angielskiej. Dowodem tego może być fakt, iż wydawnictwo to zostało bardzo szybko wyczerpane i dziś jest już rzadkością. Pod tym względem należy oczywiście osądzać wartość tej pracy. I dlatego można się do niej — poza tu podniesionymi zastrzeżeniami — odnieść pozytywnie.

Henryk Wereszycki

DZIEJE STAROŻYTNE'

ALBRECHT GOETZE, *Kizzuwatna and the Problem of Hittite Geography* Yale Oriental Series, Researches 22. New Haven, Yale University Press, 1940 s. 11, 86 + mapa.

Nazwa kraju wzgl. państwa Kizzuwatna (*Kizwatna* itp.) nasuwa szereg pytań ważnych dla geografii i historii Azji Zachodniej w drugim tysiącleciu przed Chr. Przede wszystkim gdzie go szukać? W części północno-wschodniej Azji Mniejszej (Pontus) czy w południowo-wschodniej, na pograniczu Syrii Górnej? W tym sporze naukowym G. zabierał już głos kilkakrotnie. W książce niniejszej omówił położenie Kizzuwatny w szerszym zakresie na podstawie dowodów piśmiennych. Oto nagłówki ważniejszych rozdziałów: Introduction: The Problem (str. 1—3). I. The Languages of Kizzuwatna (4—8). II. Kizzuwatna and Kummanil (9—17). III. The City Kizzuwatna (18—33). IV. The Country Kizzuwatna (34—74). Conclusion: On the History of Kizzuwatna (75—81). Indices (str. 83—86), mapa (Hittite Asia Minor).

Podstawą wywodów są różnego rodzaju teksty hetyckie (pamiętniki, listy, układy polityczne itd.), z wieków 16—13 przed Chr. Goetze omówił je po mistrzowsku w sposób filologiczno-historyczny, z wynikiem bardzo dodatnim, wytłumaczył prawdziwe znaczenie niektórych dowodów, przedtym niejasnych albo mylnie zrozumianych. Wykazał bezpodstawność i niemożliwość umieszczenia Kizzuwatny w krainie Pontus. Stwierdził ponownie, że w grę wchodzi tylko południowo-wschodnia część Azji Mniejszej (Cyllicja). Jak stwierdziłem w druku w r. 1939, położenie Kizzuwatny w kierunku Górnej Syrii jest pewne dla każdego bezstronnego naukowca. Trudniej ustalić dokładniej bieg granic. Widocznie chwiała się, zależnie od potęgi sąsiadów, na północy (Hatti) i w Górnej Mezopotamii (Hurri-Mitanni); czasem sięgały daleko poza Cyllicję, obejmowały m. in. Comana Cataoniae (obecnie Sahr nad rzeką Saros) na północy i w części Górnej Mezopotamii na wschód od Eufratu. W 16 stuleciu prz. Chr. niezależne „Wielkie Państwo” Kizzuwatna panowało nad różnymi lennikami. Koło 1400, mimo swej zależności kolejnej od Hatti wzgl. Mitanni, stanowiło to państwo poważny czynnik polityczny. Suppiluliumas (I połowa 14 stulecia) przyznał mu bowiem korzystny układ, aczkolwiek tylko na krótki czas, albowiem jeszcze za jego rządów państwo Kizzuwatna przestało istnieć z nieznanym nam przyczyn. Odtąd nazwa ta oznacza kraj poddany królowi hetyckiemu.

Niektóre szczegóły wymagają dokładniejszego omówienia. K Bo VI 28 obo. 6, 8, 10 itd. (GOETZE str. 21 nn.) można też tłumaczyć dosłownie przez „stąd”, jako oznaczenie różnych kierunków, z których nieprzyjaciele na Hatti uderzyli, więc (w. 8): „Stąd zaś [mianowicie] z kierunku [w którym położony jest] Kraj Dolny itd.”. Jeżeli list K Bo I 14 wysłał król hetycki Hattusil (III) do króla assyryjskiego Salmanasara (I), panującego może 1290—1260 r. (GOETZE str. 27 nn.), w takim razie nie można uzupełniać (Goetze str. 28 rev. 5): „Nie [prze]stał ci [mój ojciec] właściwych podarunków?” Albowiem Mursilis (II), ojciec Hattusila